

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 35— miesięcznie, z doręceniem do domu M. 40—
Na prowincji z przesyłką pocztową Mk. 40—.

Cena pojedynczego numeru porannego we Lwowie i na prowincji:

1 Mk.

Słowo Polskie

iki
Hagiellon
Wydawany dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym piśmem 2 Mk. Nadesłana i nakreślona za wiersz drobnym piśmem lub jego miejsce 5 Mk. — Ogłoszenie w kronice 10 Mk., za wiersz po kronice 7 Mk., na pierwszej stronie 20 Mk. — Drobną ogłoszenia 50 fen. za wyraz. Ogłoszenia zamiejscowe o 100% droższe. — Ogłoszenia zagraniczne o 200% droższe.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 11-15. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych uprasza się nadsyłać poufale.

Redakcja Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje — Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny: Zygmunt Raczkowski.

Wiadomości o zawieszeniu broni bezpodstawne.

Dowództwo Okręgu Generalnego we Lwowie, na podstawie otrzymanych meldunków i rozkazów stwierdza, że wiadomości o zawieszeniu broni są bezpodstawne.

Podana wczoraj przez prasę wiadomość o możliwości zawieszenia broni w najbliższych godzinach — jak się okazuje — była niecisła. Zaszło tu widocznie nieporozumienie w związku z doniesieniem, jakoby Rosja sowiecka zgodziła się na propozycję Anglii w sprawie rokowań o zawieszenie broni. Skoro jednak następne doniesienia mówią o oświadczeniu L. George'a, iż takiego oświadczenia urzędowego ze strony Rosji nie otrzymano, sprawa zawieszenia broni na razie jest nieaktualna, a o możliwości rozejmu w najbliższych godzinach nawet mowy być nie może.

Odpowiedzialność za wczorajsze doniesienie ponosi agencja P. A. T., która bez należytego sprawdzenia podała ją piśmom do wiadomości w formie, mogącej wywołać szkodliwe następstwa w chwili, gdy armia i naród wyteżyć mają wszystkie siły do obrony zagrożonego bytu państwowego.

Warszawa. (PAT.) „Kurier Warszawski“ z powołaniem się na ministerstwo spraw zagranicznych donosi, że ministerstwo to nie otrzymało żadnych wiadomości o przyjęciu przez rząd sowiektów propozycji angielskich w sprawie rozejmu z Polską.

Reprezentacja m. Lwowa wobec rokowań o rozejm.

Wobec wiadomości o rozejmie odbyło się wczoraj na zaproszenie Prezydium miasta nadzwyczajne posiedzenie delegatów Rady miejskiej, na którym pod przewodnictwem wiceprezydenta Obirka uchwalono jednomyślnie wysłać do prezydenta ministrów Grabskiego, przed jego wyjazdem do Spa, następujący telegram:

„Reprezentacja miasta Lwowa w imieniu wzburzonej do głębi ludności Lwowa i wschodniej części Małopolski, zanoszą na ręce pana prezydenta stanowczy protest przeciw zamiarowi narzucenia Polsce warunków, sprzecznych z najświętszymi prawami i najżywniejszymi interesami narodu.

W szczególności zastrzegamy się jak najuroczyściej przeciw jakemukolwiek kwestjonowaniu trwałej i nieodwołalnej przynależności wschodniej części Małopolski do państwa polskiego, oraz przeciw zamiarowi narzucenia jej takiego ustroju, któryby tę pełną i integralną przynależność czemukolwiek naruszał lub osłabiał. Całe społeczeństwo polskie, zjednoczone dotychczasowymi ofiarami krwi i mienia, bronić będzie tego stanowiska aż do ostatniego tchu.

Broniąc praw własnych, wyrażamy zarazem przekonanie, że Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, jako jedyna do tego powołana władza, zgodnie z jednomyślną wolą całego narodu, przyzna wszystkim narodowościom w państwie polskim, a więc i Rusinom, pełne równouprawnienie polityczne i pełną swobodę rozwoju narodowego“.

Zarazem uchwalono dla obrony sprawy wschodniej Małopolski wysłać do Warszawy delegację, złożoną z wiceprezydenta Chłamtacza i radnych Majewskiego, Loewenherza, Rybickiego, Pelsztyna, Wereszczyńskiego i Pierackiego (lub ewentualnie Próchnickiego). Delegacja ta ma w razie potrzeby, wobec podanej w dziennikach wiedeńskich wiadomości o powołaniu do Spa „przedstawicieli Galicji“ (oczywiście Rusinów) porozumieć się z posłami wschodniej Małopolski co do wspólnego wysłania do Spa przedstawicieli Polaków wschodnio-galicjskich.

Sytuacja bojowa.

Oddanie Wilna.

Warszawa. (PAT.) Komunikat sztabu generalnego z dnia 16 bm.

Po zaciętych walkach ulicznych, oddziały nasze zmuszone były pod naporem przeważających sił nieprzyjacielskich opuścić Wilno. Oddziały nasze, które wycofały się na południe, walczą obecnie na linii Melachowicz.

Na południe od Oszmian oddziały nieprzyjacielskie sforsowały linię rzeki Olszanki i prowadzą ataki na linię rzeki Czernicy.

W rejonie Bogdanowa oddziały jazdy nieprzyjacielskiej dotarły do miejscowości Traby. Nasze kontatakujące oddziały prowadzą walki w tym rejonie.

Na południe od Stucka piechota poznańska odparła na linii rzeki Stuczki ataki dwóch pułków piechoty i jednego pułku jazdy nieprzyjacielskiej.

Na południu sytuacja bez zmiany.

Na wschód od Styru w rejonie Rańcówki, oddział 25. pułku zaatakował znaczne oddziały nieprzyjacielskie w Suchowoli i Cudle. Po zaciętych walkach obie te miejscowości zostały zdobyte. W ręce nasze wpadło 6 karabinów maszynowych, wozy amunicyjne i kilkanaście koni.

W rejonie na wschód od linii Kolki-Rożyszcze-Łuck, nieprzyjaciel w dniu wczorajszym i dzisiejszym nie ponowił ataków.

Na południe od Krzemieńca nieprzyjaciel atakował bardzo silnie nasze pozycje pod Wyżgorodkiem. W ataku tym brało udział kilka tysięcy piechoty nieprzyjacielskiej i znaczna ilość artylerji. Wszystkie ataki zostały odparte.

Na linii Zbrucza udaremniono w kilku miejscach próby sforsowania rzeki przez nieprzyjaciela.

Kuliński.

„Gazeta Lwowska“ donosi:

Sytuacja na froncie na ogół nie zmieniona.

Ataki nieprzyjaciela, kierowane na Wystogródok i Wiśnłowiec, odparto z wielkimi stratami bolszewików.

Sytuacja w rejonie Dubna niezmienniona.

Na ogół więc, sytuacja na odcinku południowo-wschodnim jest pomyślna.

GEN. IWASZKIEWICZ W DRODZE NA FRONT.

Generał Iwaszkiewicz, po przerwaniu urlopu, wyjechał wczoraj z Warszawy, aby objąć stanowisko na froncie.

Generał Iwaszkiewicz przybędzie dziś do Lwowa, poczem natychmiast uda się do miejsca postoju dowództwa frontu, by objąć kierownictwo operacji bojowych.

Tekst noty angielskiej do rządu sowiektów.

Poidhu. (Radio.) Bonar Law zakomunikował w Izbie gmin tekst noty, wysłanej do rządu sowieckiego w sprawie nawiązania stosunków handlowych i zawieszenia broni z Polską. Pierwszym warunkiem jest pokój lub zawieszenie broni, drugim zapewnienie wolności powrotu do kraju obywatelom angielskim, trzecim zapewnienie zapłaty osobom prywatnym za niezapłacone jeszcze towary.

Koncesje bolszewików na rzecz kapitalistów zagranicznych.

Paryż. (Havas.) „Temps“ podaje wedle „Manchester Guardian“ warunki, które rząd sowiecki przedłożył w czasie rokowań z rządem angielskim. Wedle tych warunków, kapitaliści zagraniczni otrzymają w Rosji rozległe koncesje w zakresie eksploatacji kopalni.

Powrót Korfantego ze Spa.

BIAŁA KSIĘGA POLSKA.

Bytom. (PAT.) Wczoraj powrócił do Bytomia ze Spa p. Korfanty, który się tam udał z polecenia rządu polskiego w sprawie Śląska Górnego. Fakt jego powrotu, tudzież wyjazdu do Spa innych delegatów polskich, uważać można za dowód, że sprawa Górnego Śląska nie będzie omawiana na konferencji w Spa, na co delegacja polska miała otrzymać zapewnienie ze strony przedstawicieli mocarstw sprzymierzonych. Po wyjeździe p. Korfantego, poruszył delegat niemiecki p. Simons, dnia 13. bm. sprawę Śląska Górnego przy kwestji węglowej, został jednak za to ostro napomniany. Delegacja polska przedłożyła konferencji w Spa białą księgę, zawierającą dokumenty tajne niemieckie, odnoszące się do tajnych organizacji niemieckich na G. Śląsku. Dokumenty te, poparte zdjęciami fotograficznymi, wywołały u członków konferencji silne wrażenie. Na tej podstawie Lloyd George udowodnił delegacji niemieckiej, że Niemcy posiadają obecnie nie 200.000 wojska, lecz około 2 miliony.

Konferencja w Spa.

Lyon. (Radio.) Z Moguncji donoszą, że generał de Goute komendant wojsk okupacyjnych francuskich wyjechał do Spa.

Lyon. (Radio.) Havas donosi: We czwartek rano odbyło się w willi „Fratense“ posiedzenie przedstawicieli państw koalicyjnych, przy współudziale marszałków Pocha i Wilsona. Po południu wręczyła delegacja niemiecka prezydentowi konferencji notę, w której oświadcza, iż godzi się na dostarczenie koalicji 2 milionów tonn węgla pod pewnymi warunkami. Przedstawiciele państw koalicyjnych naradzają się obecnie nad tą propozycją.

Neuen. (Radio.) Przewódca górników Hus przybył do Spa we czwartek rano, celem odbycia konferencji.

Lyon. (Radio.) Przedstawiciele koalicji oraz Marszałkowie obradowali we czwartek nad okupacją Zagłębia Ruhr. W międzyczasie prof. Bonn oświadczył imieniem rządu niemieckiego, iż Niemcy godzą się na dostarczenie miesięczne żądanej ilości węgla, wobec czego przedstawiciele państw koalicyjnych wzięli pod uwagę gwarancje spełnienia tych zobowiązań ze strony Niemiec.

Wiedeń. (H. Wolffa.) Wedle propozycji podanej przez delegację niemiecką w kwestji węglowej, zobowiązał się rząd niemiecki dostarczać począwszy od 1 sierpnia 1920 koalicji na razie przez 6 miesięcy po 2 miliony tonn węgla. Następnie proponuje rząd niemiecki układ w sprawie położenia na Górnym Śląsku. Niemcy wedle tej propozycji mają albo otrzymać prawo rozporządzania węglem górnośląskim, albo otrzymać gwarancję najmniej na półtora miliona tonn węgla miesięcznie. Komisja mieszana ma postarać się o polepszenie bytu górników w Zagłębiu Ruhr pod względem pożywienia, ubrań i mieszkania. Wreszcie proponują Niemcy, aby koalicja zgodziła się na udzielenie im zaliczki w środkach żywności i surowcach.

Z Rady Obrony państwa.

Warszawa. (PAT.) Rada Obrony Państwa odbyła w dniach 13, 14 i 15 bm. posiedzenia, na których zastanawiała się nad kwestją wojny, poczem przyjęła szereg projektów, a między innymi rozporządzenie, rozszerzające powołanie prawników do służby wojskowej, rozporządzenie, rozciągające moc obowiązującą ustawy z 25. lipca 1919 Dz. U. R. P. Nr. 61, poz. 364, w sprawie bezpieczeństwa państwa i utrzymania porządku na obszarze b. dzielnicy pruskiej, rozporządzenie w przedmiocie poboru roczników 1894—1890 włącznie, rozporządzenie o odznakach honorowych za rany i pobyt na froncie, rozporządzenie o wydawaniu bezpośredniego zakazu rekrutacyjnego przez władze wojskowe, a ponadto Rada Obrony Państwa poleciła wypracować projekt ustawy zagrożającej odebranie praw obywatelstwa osobom, cofa-

łaczym się od poboru i uciekającym za granicę Rzeczypospolitej Polskiej.

Z ziem plebiscytowych.

EKSCESY CZESKIE NA ORAWIE

Nowy Targ. (PAT.) Biuro prasowe komitetu plebiscytowego spisko-orawskiego komunikuje: Zapowiedź rozstrzygnięcia sprawy plebiscytów w drodze dyplomatycznej przez Radę najwyższą, dała Czechom pochop do nowych awantur i gwałtów. Wbrew umowie podpisanej w Spa przez pełnomocników Czechosłowacji, że zgadzają się na decyzję Rady najwyższej i że jej wyrok oczekiwany będą cierpliwie, Czesi nie czekając rozstrzygnięcia, próbowali pobudzić ludność terenów plebiscytowych do szeregu aktów terrorystycznych. W powiecie namiestowskim, na Orawie, rozgłosili wśród ludności, jakoby cała Orawa miała przypaść Czechom, a następnie tak sfałszowawszy i przesądziwszy wyrok Rady najwyższej, rozpoczęli na ulicach strzelaninę, w której odznaczali się szczególnie adwokat tamtejszy, czechofil Dr. Hoja. Wystąpił on z przemową, podburzającą ludność przeciwko Polakom i zachęcał do przeprowadzenia działaczy polskich z Namiestowa, oraz z innych okręgów. Podburzeni agitatorzy czescy, podnieceni do żywego tem, że w razie przydzielenia Orawy do Polski utracą wszelki zarobek agitacyjny, rzucili się na przebywającą w okręgu młodzież akademicką polską, a będąc w przeważającej liczbie, mocno ją poturkowali. Dopiero interwencja polskiego rezydenta, który się zwrócił do podkomisji alianckiej, zapobiegła rozlewowi krwi, a może i zabójstwu. Podobne wypadki zdarzyły się także i na Kacwinie na terenie spiskim. Tam z powodu wypadku, jaki wydarzył się pewnemu góralowi, który zginął od uderzenia przez byka, agitatorzy czescy rozszerzyli wieści, jakoby ów góral został zamordowany przez Polaków i zachęcali ludność do nowego napadu na działaczy polskich. Agitatorzy owi, pochodzący ze znanej siedziby bojówek Niedzicy, pragnęli sprowokować podobne morderstwo, jak w swoim czasie w Starej wsi. Tym razem jednak ludność Kacwina już uświadomiona o swojej przynależności do Polski, zaprzeczyła kłamstwom agitatorów czeskich i nie dała się sprowokować do żadnych gwałtów. Komitet polski zwrócił się za pośrednictwem ministerstwa spraw zagranicznych w Warszawie do przebywającego na Spizu posła czeskiego, z żądaniem ukarania winnych.

NAPAD NA ARTYSTÓW WARSZAWSKICH.

Bytom. (PAT.) We środę, 14. bm., o godz. 11-tej wieczorem, napadła bojówka niemiecka w Zabrze na artystów opery warszawskiej na dworcu kolejowym w chwili, kiedy artyści po skończonym przedstawieniu wracali. Część napadniętych, w których liczbie byli członkowie chóru i orkiestry, pobito dotkliwie, na jednej zaś z pań podarto suknie. W obronie napadniętych stanęli oficerowie włoscy, przejeżdżający właśnie pociągiem przez Zabrze. Napadu tego Niemcy dokonali na dworcu, ponieważ o tej godzinie nie było tam nikogo z Polaków, a napad w mieście był niemożliwy. Niemcy chcieli się w ten sposób zemścić na artystach za odśpiewanie po wczorajszym przedstawieniu z racji narodowego święta francuskiego Marsylianki. Robotnicy polscy postanowili wysledzić sprawców napadu i ukarać ich przykładnie. Dalsze przedstawienia opery nie doznały przerwy. Wczoraj popołudniu urządzili artyści koncert dla żołnierzy francuskich w Gliwicach.

SEJM.

Warszawa. (PAT.) 165-te posiedzenie Sejmu rozpoczęło się dzisiaj o godz. 4:30 po pol

Ustawa o przymusowej pożyczce.

Jako pierwszy punkt porządku dziennego referuje p. Osiecki ustawę o przymusowej pożyczce, wyjaśniając, że przedłożona Sejmowi ustawa daje Rządowi możliwość rozpisania pożyczki przymusowej na 15 miliardów marek. Ustawa zawiera tylko główne zasady, rozłożenie zaś pożyczki na lata i inne warunki pozostawia się rozporządzeniu rządowemu. Pożyczka będzie 3 proc. i na jej poczet może być policzona długoterminowa pożyczka z r. 1920. Do jej pokrycia pociągnięte będą osoby prawne, trudniące się działalnością obliczoną na zysk, oraz osoby fizyczne, których majątek ruchomy lub nieruchomy wynosi więcej niż 100.000 marek, lub których dochód roczny przewyższa sumę 36.000 Mk. Pożyczka będzie nakładana progresywnie, począwszy od 2 proc., a skończywszy na 20 proc. wartości majątku, oraz od 5 proc. do 35 proc. przy dochodach. Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu. Z porządku dziennego p. Osiecki referował ustawę o pożyczce premiiowej, którą przyjęto również we wszystkich trzech czytaniach, poczem przystąpiono do rozprawy o podwyższeniu i zrównaniu stawek przy niektórych cplatach stemplowych na obszarze b. zaboru rosyjskiego i austriackiego.

Dyskusja nad Konstytucją.

Po przyjęciu tej ustawy w drugim i trzecim czytaniu, przystąpiono do dalszej dyskusji nad Konstytucją R. P. — P. Niedziałkowski wnosi odesłanie całego przedłożenia z powrotem do komisji. Nad tym wnioskiem rozwinęła się obszerna dyskusja, w której zabierali głos między innymi p. Lutosławski, sprzeciwiając się wnioskowi p. Niedziałkowskiego, oraz p. Stapiński przemawiając za wnioskiem p. Niedziałkowskiego. Zdanem mowcy musiny stwierdzić przed ludem polskim i demokracją zachodu, że Polska jest Państwem demokratycznym przedłożony zaś projekt powinien być odesłany do komisji celem odpowiedniej przeróbki. Sprawozdawca p. Dubanowicz wyjaśnia, że komisja pracowała przez rok cały, by przygotować przedłożony projekt ustawy, która nie zawiera żadnych przywilejów, wobec czego nie ma powodu odsyłania jej z powrotem do komisji. W głosowaniu za wnioskiem p. Niedziałkowskiego oświadczyło się 146 posłów, przeciwko 162, wobec czego wniosek upadł.

Przystąpiono w dalszym ciągu posiedzenia do sprawozdania komisji prawniczej w sprawie ustawy o przywróceniu praw majątkowych unitom. W sprawie tej zabrał głos p. Czartwertyński.

Dalszy ciąg posiedzenia w popołudniowym numerze.

Święto Francji w Spa.

Paryż. (Havas). Z racji narodowego święta francuskiego odbył się w kasynie w Spa wieczór galowy na cześć delegacji francuskiej. Millerand i marszałek Foch otrzymali wiązanki kwiatów. W czasie obiadu, wydanego przez komitet francusko-angielski, w którym wzięło udział wielu wybitnych przedstawicieli świata politycznego i handlowego obu państw, członek komitetu angielskiego wygłosił przemówienie, w którym podkreślił konieczność ciągłego manifestowania niezachwianej przyjaźni. W liście do prezydenta Deschanela, prezydent Stanów Zjednoczonych Wilson stwierdza nierozzerwalność związków łączących Francję ze Stanami Zjednoczonymi, a nawiązanych na polach bitew.

Wiadomości telegraficzne.

ZARZĄDZENIA WYJĄTKOWE B. DZIELNICY PRUSKIEJ.

Warszawa. (PAT.) Rada ministrów uchwaliła rozporządzenie w przedmiocie upoważnienia ministra b. dzielnicy pruskiej do wydania na całym obszarze tej dzielnicy zarządzeń wyjątkowych, rozpatrywała projekt rozporządzenia ROP. w przedmiocie przestępstw zagrożających bezpieczeństwu Państwa przez naruszenie tajemnicy państwowej i rozszerzanie niepokojących wiadomości, rozpatrywała rozporządzenie RPO. w przedmiocie oddawania osób cywilnych sądownictwu wojskowemu i szereg innych projektów i rozporządzeń ROP.

WYBRŹKI NIEMIECKIE W SPA.

Warszawa. (Tel. wł.) „Temps“ donosi ze Spa, że przyszło tam do starcia pomiędzy Niemcami a Belgijkami. W kawiarni w której gromadzili się dziennikarze niemieccy muzyka grała angielski hymn narodowy, poczem jeden z Niemców śpiewał „Heil dir im Siegeskralz“. Oficer belgijski oburzony tem zachowaniem się korespondenta biura Wolffa uderzył go szpicrutą a publiczność zmusiła Niemców do opuszczenia kawiarni.

STOSUNKI NIEMIECKO - ROSYJSKIE.

Paryż. (Havas.) Pierwszy transport Niemców, wyjeżdżających do Rosji, przeważnie pracowników metalowych, opuszcza dziś Szczecin.

MANIFESTACJE W POLI.

Wiedeń. (B. K.) Wedle agencji Stefaniego z Rzymu, w Poli odbyła się manifestacja za aneksją przez Włochy. Gdy manifestanci przechodzili obok domu należącego do Chorwatów, dał ktoś strzał z wnętrza domu. Wtedy tłum wtargnął do domu i podpalił urządzenie. Mimo natychmiastowej pomocy straży ogniowej, ogień rozszerzył się na cały budynek. W czasie powstałych rozruchów, zabito dwu bersaglerów.

PRZYMIERZE ANGIELSKO - AMERYKAŃSKIE.

Wiedeń. (PAT.) „AchtUhr-Blatt“ donosi z Chicago Tribune, że Anglia ma zamiar zawrzeć ze Stanami Zjednoczonymi przymierze zaczepno-odporne mające na celu ochronę interesów obu sprzymierzeńców na Oceanie Spokojnym wobec Japonji.

KURS MARKI POLSKIEJ.

Gdańsk. (PAT.) Kurs marki polskiej ustala się w związku z ustaleniem się wszystkich zagranicznych środków płatniczych. Popyt był ożywiony, należały prawie żadnej. Kurs marki polskiej i przekazy na Warszawę notowano 23:50. W Berlinie również 23:50.

WALUTA NIEMIECKA.

Neuen. (PAT.) Znany amerykański finansista Hahn, przebywający w Berlinie, oświadczył przedstawicielom prasy niemieckiej, że waluta niemiecka po ukończeniu rokowań w Spa spadnie.

Spokanie Naczelnika Państwa z Petlurą.

„Wpered“ donosi, że 15 bm. w Zamocisku nastąpiło spotkanie Naczelnika Państwa z Petlurą i trwało kilka godzin. Przedmiotem rozmowy była sprawa wojny i pokoju. Dnia 16 bm. Petlura w towarzystwie ministra A. Lewickiego wyjechał przez Lwów do Stanisławowa.

Ostatnie wieści z Wilna.

W dniu 13. lipca wieczorem wyjechał z Wilna ostatni „pociąg ewakuacyjny“, który onegdaj wieczorem przyjechał do Warszawy. Od osób które pociągiem tym przyjechały, jakoteż z dzienników wileńskich przez nie przekazanych pochodzą wiadomości, które niżej podajemy.

W poniedziałek, 12 bm. w południe przyjechał do Wilna były dowódca miasta, pułkownik Tupalski, wyznaczony przez gen. Hallera na inspektora urzędu generalnego grodzieńskiego i Wilna, celem zorganizowania ochotniczej obrony Wilna.

Tworzenie oddziału ochotniczego powierzone p. Kościalskiemu, kapitanowi i szefowi ekspozytury oddz. II. Nacz. dow., który w wydanej tegoż dnia odezwie zapowiada, że „z rozkazu Wodza Naczelnego, Marszałka Litudskiego Wilno bronić będzie do ostateczności“ i wzywa zarówno byłych wojskowych, jak i obywateli dobrej woli, by się zgłaszali do szeregów.

W d. 10. lipca wydano rozporządzenie o wprowadzeniu stanu wojennego, w d. 11. o sądach doraźnych, w d. 12. zaś o stanie oblężenia i przejściu całej władzy wojskowo-cywilnej w ręce gen. Borszczaka. Rozkaz tego ostatniego pozwala na ruch uliczny tylko do 9 wiecz., karząc za nieprzyjmowanie marek więzieniem do roku, lub grzywną do 40.000 mk., takąż grzywną oraz więzieniem do 6 miesięcy karze się zamykanie sklepów w dni nieświęte poza porą obiadową.

W poniedziałek prezydent miasta w towarzystwie mec. Krzyżanowskiego wyjechał do Warszawy samochodem, aby prosić Naczelnego Wodza o obronę miasta. Wrócić miał we środę.

Wiec robotników chrześcijańskich w d. 11. bm., odbyty w Centrali związków zawodowych w obecności 8 tysięcy osób, prosi władze wojskowe o spełnienie pragnień ludności i zarządzenie poboru do armji polskiej.

Rada ludowa ziemi wileńskiej wydała odezwę, wzywającą do wstępowania do szeregów robotniczych, w tym samym duchu przemawia odczyt chrześcijańskich związków zawodowych, za tem też oświadczył się wielki wiec, odbyty w niedzielę wieczorem na placu Katedralnym.

„Dziennik Wileński“ podaje, że ochotnikom wileńskim do czapek przypięto Orła Białego, z boku zaś Pogon i dodaje, że dodanie Pogoni robi na ludzi bardzo złe wrażenie i wznieca jego nieufność.

Pod nakazem chwili.

Miejsca poboru.

— „Małopolskie Oddziały Armji Ochotniczej“ (bryg. pułk. Czesław Mączyński). Ochotnicy zgłaszają się w koszarach przy ul. Zamartynowskiej l. 7. Tam zgłaszają się oficerowie, nie będący w czynnej służbie.
— Detachment rotmistrza dra Romana Abrahama — w koszarach zamartynowskich lub przy ul. Kopernika l. 20.
— Artylerzyści-ochotnicy nie będący w wieku poborowym mają się zgłaszać do Dowództwa Artylerji Małopolskich Oddziałów Armji Ochotniczej pułk. Śniadowskiego przy ul. Zamartynowskiej l. 7.
— Jazda A. O. bryg. Mączyńskiego. Podoficerowie i żołnierze, którzy kiedykolwiek służyli pod dowództwem Romana Augustynowicza, zgłaszają się w koszarach, przy ul. Zamartynowskiej l. 7.
— Ochotnicza służba sanitarna (maj. lek. dr. Lesław Wegrzynowski). Lekarze(rki), medycy(czki), sanitariusze(szk), nie będący obecnie w czynnej służbie, zgłaszają się w koszarach Jabłonowskich, obiekt V. (między 12—14 godz.)
— Oddziały wojsk łączności. Żołnierze, którzy służyli w armjach zaborczych lub w W. P. w oddziałach telegr., telef., radiotet., tudzież młodzież szkół technicznych i przemysłowych: w DOG. (pl. Bernardyński 6, schody nr. 8, od godz. 8—13).

NA ARMJĘ OCHOTNICZĄ.

Na froncie Małopolskim Oddziałów Armji Ochotniczej służyli w Dowództwie: Franciszek hr. Zamartynowski 25.000 Mk. Tow. agrarno-osadnicze we Lwowie 10.000 Mk, Antoni Królikowski 1000 Mk, Gruss Leon 1000 Mk, Ostrożyńska Marja 500 Mk, Thom 1 Towarnicki 1000 Mk, Bank rolniczy 100.000 Mk, Tow. Akc. Browarów Lwowskich 50.000 Mk, Szpital wojskowy l. 5. 4927 Mk, Świetlica szpitala wojskowego 2000 Mk, Ziemiaństwo powiatu Rohatkińskiego 20.000 Mk, N. N. srebrem 90 kor., Tow. dla fabrykacji kart do gry 30.000 Mk, 25 rubli carskich, 2 kor., Teatr „Czwórka“ srebrem 10 grzywien, 39562 Mk, Legja ochotn. w Buczażu 1 koleczyki złote z turkusami, 1 wisłorek złoty z 2 perłami, 1 żaboleta srebrna oraz

25.000 Mk, Sędz'owie DOG. 500 Mk, N. N. 18 kor. srebrny, 1 branzol. złota, 2 broszki srebrne, 1 pierścionek złoty, 1 pierścionek srebrny 1 parę kolczyków złotych i łańcuszek srebrny, Spółka „Ojkos” fabr. wyrobów drzewnych 50.000 Mk, Stanisław hr. Badeni 250.000 Mk, Kongregacja kupiecka 200.000 Mk.

OFIARY NA RZECZ ARMJI.

Warszawa. (PAT.) Do dyspozycji Naczelnika Państwa złożono na wojsko polskie warszawskie Towarzystwo ubezpieczeń 1.000.000 Mk, a Polonia-Tauton-America 10.8 dolarów 64 ct.

Kraków. (PAT.) DOG. Kraków rozłożyło wypłatę na pożyczkę Odrodzenia na 6 rat wszystkim oficerom i żołnierzom. Dnia 1 bm. wpacena została pierwsza rata w pełnej wysokości 1.100.000 Mk.

WSZYSCY DO SZEREGÓW!

Komenda miejscowa lwowskich Drużyn harcerskich wzywa skautów obecnych we Lwowie a nie objętych jeszcze ewidencją w Drużynach wakacyjnych do zgłoszenia się, w Komendzie, młodzież w wieku od 14 do 16 (ur. 1903) szczególnie gimnazjalną i abstynentką, do zgłaszania się w szeregi jej Oddziału O.L.O. Rodziców tej młodzieży, uprasza o zachęcanie i skierowywanie jej do nowych oddziałów. Czuwaj!

REKWIZYCJA SAMOCHODÓW I MOTOCYKLÓW.

Nieodwołalny termin stawienia się przed komisją rekwizycyjno-szacunkową dla samochodów i motocyklów prywatnych przedłuża się do dnia 17 bm.

Właściciele samochodów i motocyklów prywatnych, którzy w tym terminie nie zgłoszą się ze swymi samochodami i motocyklami lub też w myśl punktu 3 ogłoszenia nie przedstawia dowodu wystawionego przez władzę administracyjną pierwszej instancji niemożności stawienia się podlegać będą karom, wymienionym w punkcie 7 ogłoszenia w myśl artykułu ustawy z 11 kwietnia 1919 r.

Komisja urzędować będzie w tym dniu od godz. 8 rano do 1 i od godz. 4 do 7 po poł. przy ul. Janowskiej L. 87. (Kol. zap. 6).

Komunikat. Nieodwołalny termin stawienia się przed Komisją rekwizycyjno-szacunkową dla samochodów i motocykli prywatnych, przedłuża się do d. 19. bm. Komisja urzędować będzie w tym dniu od g. 8 rano do 1, i od g. 4. do 7. przy ul. Janowskiej 87, (Autokolumna zapasowa Nr. 6). Zwraca się uwagę, że właściciele samochodów i motocykli, którzy w tym terminie nie zgłoszą się ze swymi samochodami i motocyklami, lub też w myśl punktu 3 ogłoszenia, nie przedstawia dowodów, wystawionych przez władzę administracyjną pierwszej instancji, niemożności stawienia się, podlegać będą karom, wymienionym w punkcie 7 ogłoszenia, w myśl artykułu 15. ustawy z dnia 11/4 1919 r.

Dowództwo Wojsk Samochodowych OG. Lwów.

Komunikat P. O. W. Podaje się do wiadomości, że komenda Oddziału żeńskiego P. O. W. urzęduje od dnia 15. bm. w szkole żeńskiej im. Marii Magdaleny II. p., od 10—12 i 3—5. — Dziewczęta nie grające do tej pory w żadnej organizacji, zgłaszajcie się licznie i szybko, roboty macie, jak tylko mało do pracy.

DOG. Lwów, Oddział saperski, wzywa wszystkich obywateli niezdolnych do służby frontowej, do zgłaszania się do rezerwy robotniczej w szkole Kr. Jadwigi przy ul. Akademickiej. Dzielne wynagrodzenie 56—72 Mk., robotnicy ukwalifikowani, ewen-

tualnie wyżej. Informacje szczegółowe będą udzielane na miejscu.

Ustawa o obywatelstwie polskiem.

Minister spr. wewn. wydał w dniu 7 bm. rozporządzenie w przedmiocie wykonania ustawy z 20 stycznia 1920 (Dz. U. Rz. P. Nr. 7 poz. 44) o obywatelstwie polskiem.

W myśl tego rozporządzenia uważa się aż do ostatecznego ustalenia granic za obszar Państwa Polskiego w znaczeniu cytowanej ustawy miasto Warszawę i województwa: warszawskie, kieleckie, lubelskie, białostockie, poznańskie i pomorskie, tudzież b. Królestwo Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim.

Wedle art. 2 i 3 tego rozporządzenia osoby, przebywające na obszarze Państwa Polskiego dzielą się na obywateli i cudzoziemców, za których uważa się tych, którym nie służy prawo obywatelstwa polskiego. Obywatel polski nie może być przez władzę polską uważany jednocześnie za obywatela innego państwa.

Dalsze artykuły zawierają postanowienia dotyczące przepisów ustawy o sposobie nabywania obywatelstwa polskiego przez nadanie i sposób postępowania w sprawie tegoż nadania oraz postanowienia o utracie obywatelstwa. W końcu zawiera rozporządzenie wzory urzędowych poświadczeń oraz aktu nadania obywatelstwa.

NA MARGINESIE.

Chińczycy...

Promenada — moc młodzieży —
Tors, postawa, jak u świecy, —
Gdzie jesteście? front? pobory?
Któż są oni? — To Chińczycy...

Panie kufry nabijają —
Strach je ściga bladolicy —
Któż ma bronić niewiast, dzieci?
Czyż nie ci? To są Chińczycy!...

Więc-że dajcie im warkocz, —
Lub wpakujcie do spodnicy, —
Czyż za wiele mamy chleba?
Do Chin! — jak to są Chińczycy!...

Libicocco.

POLACY! PAMIĘTAJMY O PLEBISCYTACH!

Dzięki przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Marjański, L. 10.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 17 lipca.

— **Generalny Delegat Rządu dr Kazimierz Gałicki** wyjechał dziś w południe w towarzystwie pułkownika Hozzowskiego do Radziechowa i Kamionki Strumiłowej.

— **Adam Grzymała-Siedlecki**, redaktor „Tygodnika Ilustrowanego”, przybył z Warszawy do Lwowa w drodze na front, jako reprezentant Wydziału Prasowego Armii Ochotniczej gen. Hallera.

Yang, niemiłe wprawdzie dotknięty, ale zawsze filozoficznie nastrojony.

Wyszłszy ze szpitala, udał się do swego zajazdu przy ulicy Trubnej. Gościnnie, lecz z wielkim zdumieniem wymizerowanego „chodje” przyjął stary Lu-Wang, pewny, że Wei-hsin Yang, spłoszony krwawymi zaburzeniami, dawno już wyjechał. W tym przekonaniu — pokazało się — sprzedał też był tłumoczek, jakiego Wei-hsin Yang „nie zdążył” zabrać ze sobą w drogę. Wszyscy solidniejsi „chodje” dawno już wyjechali na wschód. Tu niema co robić! o handlu ani mowy, pieniądź nie ma zupełnie żadnej wartości, ludzie cierpią głód. Dla Wei-hsin Yanga miejsce w zajazdzie się znajdzie, ale to już nie to, co było... I tu też znać dłoń nowych czasów. „Kulisi” zajęli zajazd i rządzą się w nim sami, nikogo o nic nie pytając. Też „sowieci” i „rekwizycja”, też „bolszewicy”... Jak oni — pozdychają z głodu, bo robić nikomu się nie chce. A? „Czerwony Sznur”? Bardzo utrudniona praca. Konkurencja zbyt wielka. Dziś wszyscy rabują i kradną. Zresztą, cóż można wiedzieć? Iwan Iwanowicz Czang jest z „profesorem” w Petersburgu. Bardzo ważne sprawy, bardzo ważne...

Nowiny były dobre, ale Wei-hsin Yang nie zmarł się niemi. Podziękował Mandżurów za gościnność i poszedł, jak stał, w przestrzelonej kurtce i z głową przewiazaną niebieską szmatą — bo nawet czapkę liteściwi samarytanie ukradli — do bataljonu międzynarodowego, o którym mu jeszcze w szpitalu opowiadano, a do którego się natychmiast zapisał.

W bataljonie tym służyli Niemcy, Małjarzy, Czesi, Rumuni, garstka zdziczałych Serbów, garść Włochów — wszystko byli jeńcy, żołnierze austriaccy i niemieccy, dalej kilkudziesięciu Chińczyków, Turków i kilku Francuzów i Anglików, a właściwie Irland-

— Korpus oficerski-lekarski Okr. Gen. Lwów złożył zamiast wieńca na trumnę śp. Generała podporucznika prof. dr. Ludwika Rydygiera kwotę 2650 Mk na rzecz funduszu Tow. Zapomogowego dla wdów i sierót po lekarzach W. P.

— **Posiedzenie Komisji aprowizacyjnej.** Onegdaj odbyło się, po dłuższej przerwie, posiedzenie komisji aprowizacyjnej, na którym dyrektor miejskiego Zakładu aprow. Stobiecki zdał sprawozdanie ze stanu aprowizacji w obecnej chwili w naszym mieście. R. Rybicki podał do wiadomości komisji, że Zakład aprow. czyni usilne starania o jak najrychlejsze sprowadzenie transportów aprowizacyjnych, przydzielonych dla Lwowa, przez co będzie można podwyższyć racje chleba z 80 dkg. na 1 kg. Komisja wyraziła kierownikowi Zakładu aprowizacyjnego sekc. Stobieckiemu uznanie za jego skuteczną i wydatną pracę. Następnie uchwalila zwrócić się do prezytmu miasta z żądaniem zaprotestowania w Min. aprow. przeciw przyznaniu Puzapowi prawa wywozu iaj z Małopolski i oddania handlu jajami wyłącznie w ręce tej instytucji.

— **Wymiana zniszczonych banknotów.** Wskutek rozsiwianych tendencyjnie wieści, jakoby PKKP. nie wymieniała zniszczonych biletów bankowych na nowe, dyrekcja PKKP. stwierdza, że zarówno oddział główny w Warszawie jak i oddziały prowincjonalne wymieniają codziennie bilety markowe zniszczone bez żadnych potrąceń.

— **Pałac sztuki we Lwowie.** W rozpisany przez Towarzystwo sztuk pięknych konkursie architektonicznym na pałac sztuki we Lwowie, otrzymał pierwszą nagrodę architekt Eugenjusz Czerwiński, docent politechniki lwowskiej. Pałac ten ma stanąć na placu obok kościoła Dominikanów.

— **Włamanie do kasy.** W nocy 13. bm. w Gródku Jagiellońskim włamaniu się nieznan sprawcy do kancelarii notariusza Adolfa Henca, a rozbiwszy kasę żelazną zrabowali z niej 110.000 mk.

— **Oblawa, zarządzona wczoraj** i prowadzona przez cały dzień na ulicach miasta, miała na celu wylapanie dezertersów, oraz ukrywających się przed poborem. Przytrzymano kilkaset osobników, z których część, po wylegitymowaniu, uwolniono, część odsłano do komendy miasta, a byli i tacy, których policja zatrzymała u siebie.

Pożar baraków w Kowlu. Sklepy na „wielkim bazarze” w Kowlu uległy pożarowi. Należały one do kupców żydowskich.

Cleinow wyjechał z Polski. Głośny u nas cenozniemiecki Cleinow — „tajny radca” — bawił do niedawna w Bydgoszczy, skąd kierował sprawami niemieckimi w Polsce. Obecnie wyjechał Cleinow z Bydgoszczy na stały pobyt do Berlina. Czas najwyższy!

Wiec kolejarzy-socjalistów.

Dnia 14. lipca odbyło się na podwórzu budynku kina „Grażyna” zebranie kolejarzy-socjalistów.

Do zebranych przemówił red. Szczyrek, który oświadczył: Dziś Państwu grozi niebezpieczeństwo ze strony Rosji. Wobec tego różne władze burżuazyjne czynne i wojskowe, widząc się na swoich stanowiskach zagrożonymi, wołają na pomoc lud i robotników. Lecz my, Towarzysze, nie usłuchajmy Rządu reakcyjno-burżuazyjnego. Ludzie, którzy stoją u steru, to są szaleńcy, warjaci, którzy rządami swoimi postawili Państwo nad przepaścią. Towarzysze! Wy musicie mieć zaufanie do centralnego zarządu PPS.

W tym składzie narodowościowym odmienny bataljon ten zresztą swą różnorodnością nie bardzo różnił się od innych tego rodzaju formacji i legii ideowo-politycznych, jak np. słynny w pierwszych dniach rewolucji „pułk słowiański”, znany lepiej pod nazwą „Kornilowców”, a składający się z zawodowych żołnierzy wszystkich ras i szczepów słowiańskich. Bataljon międzynarodowy, przeznaczony właściwie głównie dla celów propagandy, dzieje swe rozpoczął od chlubnej karty walk z Niemcami na Ukrainie, dokąd przybył, by nieść pomoc arystogardzie cfańskich się Czechów, opadniętej przez dywizję niemiecką. Pszelon, którym bataljon przyjechał na Ukrainę, ozdobyony był napisami „Hoch Hebknecht” Masaryk und Adler, nieder mit den Habszollern! — a w bitwie pod Bachmaczem oddział ten stawał tak mężnie, że dowództwo niemieckie wydało rozkaz natychmiastowego rozstrzelania wziętych do niewoli „międzynarodowców”.

Byli to, ściśle mówiąc, ludzie o „orientacji szturmowej”, żołnierze rasowi a więc radykali z temperamentu, niezbyt zresztą orientujący się w problemach socjalnych. Służyli w tym oddziale ideowcy, kształceni na agitatorów, fanatyczni doktrynerzy, do których zwłaszcza zaliczali się Czesi, awanturnicy, pragnący „odmiany losu” a których bawiła nowość sytuacji, jeńcy, którym zbrzydło bezczynne gnienie w obozach a wreszcie w kozi róg zapędzeni radykalni theoretcy, którym naraz rewolucja powiedziała „hlo Rhodus, hic salta”. Rząd bolszewicki troskliwie hodował tę formację w Moskwie, zaś aby się ludziom nie przykrzyło, używano ich do patroli nocnych i utrzymania porządku w mieście.

G. d. n.

44
JERZY BANDROWSKI

KRWAWA CHMURA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

Uczuł, że go coś mocno trąciło w lewe ramię. Domyślił się, że to postrzał, ponieważ jednak nogi miał całe, więc biegł co tchu w piersiach. Ale po chwili doznał go coś w plecy, w oczach mu pociemniało. Rzucił karabin i worek z amunicją i gwał dalej, skreśliwszy w jakąś boczną ulicę. A wtem nogi się pod nim związały, potknął się, wyrzwał łbem o bruk straciwszy przytomność, rozciągnął się jak długi.

XVII.

Zima już była, kiedy wreszcie Wei-hsin Yang, pielęgnowany w szpitalu, przyszedł znowu do sił i mógł swobodnie rozmyślać nad swym dziwnym losem. Wybierał się do Chin a zajeżdżał do szpitala moskiewskiego z przestrzelonem lewym ramieniem, Drawem płucem i rozbitą głową. Jak mógł zrozumieć z tego, co mu opowiadali leżący z nim razem w tej samej „pałatce” („pałatka” — sala szpitalna) ranni, rany te odniósł w boju zwycięskim. Pobicci junkrzy zostali wymordowani okrutnie wraz z walczącymi po ich stronie żołnierzami legji kobiecej. Proletariat zwyciężył, ale — klejnoty i pieniądze Wei-hsin Yanga zniknęły bez śladu. Litościwi Samarytanie, którzy go przynieśli do szpitala a może towarzysze boju zwyciężskich oporządził go gruntownie.

— Ty, mule, ja ciebie! — pomyślał Wei-hsin

W Warszawie i poddać się wyłącznie jego rozkazom. Ten centralny zarząd każe się dziś organizować w kadry bojowe i zająć stanowisko wyczekujące. Jeżeli panowie, którzy dzierżą ster rządów w swych rękach, ustąpią dobrowolnie, a w miejsce ich wstąpi rząd chłopsko-robotniczy, to wówczas my, gdyby ktokolwiek chciał przemocą wtargnąć w granice naszego państwa, staniami jak jeden mąż, w obronie naszych granic, dla odparcia go; ale zachodzi prawdopodobieństwo, że panowie od żółbka rządowego nie ustąpią, a wówczas my, jako organizacja bojowa, musimy naszemu centralnemu zarządowi siłą pomóc do obalenia obecnych rządów, a wprowadzenia naszych. Dość czasu zostawiliśmy burżujom do rządów, dziś widzimy, że oni rządzić nie umieją, więc my ich nauczymy.

I inni mówcy uderzali zupełnie w ten sam ton co p. Szczyrek, poczem delegat związku pracowników kolejowych, który powrócił z instrukcjami z Warszawy oświadczył, że w całym Państwie tworzą się organizacje robotnicze, które mają na celu zaprowadzenie w Polsce porządku i obalenie zniechęconych rządów szlacheckich razem z pp. Sapiehami i Grabskimi, którzy wyrobili Polsce w całym świecie markę państwa zaborczego, podobnego, jaką dawniej była carska Rosja. W takim świetle przedstawiła Polskę wyprawa kijowska, a dziś ci panowie zawierają pokój, zrzekając się Galicji wschodniej, Wilna, Grodna itd. Wobec tego, my towarzysze, musimy reagować i mówca prosi o przyjęcie następujących rezolucji, które jednogłośnie zostały uchwalone:

1. Kolejarze, zebrani na wiecu 14 bm., domagają się usunięcia rządów burżuazyjno-reakcyjnych, a zaprowadzenia gabinetu chłopsko-robotniczego.

2. Kolejarze, zebrani na wiecu 14. bm., uchwalają zorganizować się w kadry bojowe i zająć stanowisko wyczekujące, poddając się rozkazom centralnego zarządu PPS. w Warszawie. Organizacja musi się rozpocząć natychmiast.

Sprawozdanie powyższe z publicznego wiecu podajemy bez żadnych komentarzy.

Z SALI SĄDOWEJ.

UKRAIŃSKA DENUNCJANTKA.

Wczoraj w sądzie wojskowym rozpoczęła się rozprawa przeciw Marii Dżus z Żółkwi oskarżonej, że w czasie walk polsko-ukraińskich, wskazała patrolowi ukraińskiej, ukrywającego się w przebraniu cywilnym żołnierza polskiego, wskutek czego patrol aresztował, owego żołnierza wyprowadzwszy go na cegród zamordował.

Oskarżona do winy się nie przyznaje. Zeznania świadków jednak potwierdzają fakta i zaprowadzone w akcie oskarżenia.

Rozprawie przewodniczy major dr. Godowski, broni dr. Nadżagi. Wyrok zapadnie prawdopodobnie dziś.

Tajemnicza wycieczka na lotnisko.

Na lotnisku lwowskim tuż obok składu bomb przyłapano onegdaj niejakiego Stefana Krupca, lat 21 liczącego, rel. gr. kat., w chwili, gdy przelazł przez ogrodzenie kołczaste, broniące dostępu do lotniska. Przytrzymany Krupiec tłumaczył się, że szedł na „spacer” a przez ogrodzenie chciał przejść dla skrócenia drogi. Ponieważ przy sobie nie miał żadnych papierów, wycieczka wydała się władzom mocno podejrzana oddano Krupca do aresztów, ofiarą zaś podejrzanej wyprawy zajmą się bliżej władz bezpieczeństwa.

Rewizje i aresztowania

wśród „bundowców”.

Udaremniony zamach Stanu w Stanisławowie.

Jak donosiliśmy już — aresztowano onegdaj w Stanisławowie pod zarzutem agitacji bolszewickiej — kilkanaście osób, żydów, członków organizacji żydowsko-socjalistycznej „Bund”, w tem pięciu adwokatów, m. i. znanego działacza żydowskiego dr. Seinfelda, którego pod osobną eskortą odstawiono do wojsk. sądu karnego przy ul. Zamarynowskiej.

Rewizje i aresztowania wśród „bundowców” we Lwowie.

Równocześnie przeprowadzono rewizję u kilkunastu członków „Bundu” we Lwowie i w stow. „Bund”. Aresztowano 10 osób, m. i. adwokatów dr. Juliusza Fellerę, dr. Stanisława Osterę, dr. Karla Einänglera, redaktora zawieszzonego organu „Bundu”: „Unsere Stimmen” N. Wassermannę, przewodniczącą organizacji robotników krawieckich Arnolda Tuscha, przewodniczącą organizacji robotników ślusarskich Dawida Dorimanna, majstra krawieckiego N. Schapirę i dwu robotników Gesundów, robotników Tuscha i Wassermannę internowano, resztę pozostawiono na miejscu. Dr. Einänglera z powodu choroby pozostawiono na wolnej stopie.

Zaznaczyć należy, że lwowski „Bund” złął się z „Bundem” warszawskim, który ogłosił akces do trzeciej międzynarodówki.

Aresztowania komunistów w Warszawie.

W związku z ożywioną w ostatnich dniach propagandą komunistyczną władze przeprowadziły w Warszawie i na prowincji szereg rewizji i aresztowań. Onegdaj aresztowano w Warszawie kilkanaście osób, między nimi niejakiego Lauera, brata przytrzymanego w zeszyłym tygodniu komunisty. Wczoraj prowadzono Lauera pod osłoną silnego oddziału policyjnego do komisariatu przy ul. Nowy Świat, Nr. 1. Wśród tłumu ulicznego rozeszły się w lot pogłoski, że prowadzą komunistów, to też tłum począł wznosić i wobec prowadzonych zajmować coraz groźniejszą postawę. Sytuacja stawała się niebezpieczna, w końcu udało się dotrzeć na miejsce, co pociągnęło kres zajściu.

Podobne zajście miało miejsce przy ul. Senatorskiej, gdzie tłum usiłował dokonać samosądu na prowadzoną przez straż grupą aresztowanych.

Wczorajszej nocy dokonano w Warszawie licznych rewizji i aresztowań. Aresztowano ponownie zwolnioną niedawno Korab Starczewską, przyczem w ręce władz dostały się materiały konspiracyjne wielkiej wagi. W rękach aresztowanej Starczewskiej jednocześnie się miały wszystkie nici organizacji komunistycznej na gruncie warszawskim.

Sprawy żydowskie.

REWIZJA W „FERMIE”.

W Grochowie nieopodal nowego kanału utworzona została na przestrzeni 80 mrgów „ferma” żydowska ufundowana przez warszawski zarząd gminy wyznaniowej. W fermie pracują Litwacy w rubaszkach i rozmawiają po rosyjsku. W ten sposób gmina warszawska wzmacnia gniazda litwacko-rosyjskie w Polsce. Onegdaj przeprowadzoną została w fermie rewizja, która trwała przez całą noc.

Z ruchu wydawniczego.

Opiola Tadeusz, „Z opowiadań plutonowego Walochy”, Nakładem Uniwersytetu żołn. Dowództwa Okręgu Etap. 6-tej Armii we Lwowie, ul. Kopernika 36. Ukazała się z druku nader pożyteczna, a na czasie broszurka pt.: „Z opowiadań plutonowego Walochy”, Pisana gwara żołnierską, porusza cały szereg aktualnych spraw w celach propagandowych, nr. Co to jest Ojczyzna?; Różny jest Naród w wojsku, Wojsko to jakby oręty; Trza uważać na siebie; Kto chepliwy ten lekliwy; Wpadli jak mysz do garnka; Różni wracają do swoich, Hej! dziewczuchy, dziewczuchy... Gdzie najlepiej schować pieniądze?

Broszurkę polecamy gorąco wszystkim pracownikom oświatowych i wychowawców. Jest ona bardzo cennym nabytkiem naszej literatury popularnej.

Kronika sportowa.

ZAWODY W LEKKIEJ ATLETYCE O MISTRZOSTWO POLSKI.

Bieg na 100 metrów. Startuje 15.

Po czterech przedbiegach do międzybiegu stanęli: Maniura, Pietruszka, Klimek, Pyrlík (z Górnego Śląska), Sośnicki, L. Gebethner z Warszawy (Polonia), Jakubowicz i Scot (Czarni Lwów).

Z międzybiegów do rozgrywki, która ma się odbyć w niedzielę, przeszli Scot, Pietruszka, Sośnicki, Jakubowicz.

Bieg na 1500 m. Startuje 100.

1. Latawiec (Pogoń). 2. Miller Artur (Czarni). 3. Baran (Pogoń). Bieg na 200 m.

Z przedbiegów dwóch jako pierwsi do rozgrywki w sobotę przeznaczeni Sterba i Jakubowicz. Między Pawłowskim i Habichtem, który z nich ma przejść do rozgrywki, odbędzie się przedbieg.

Bieg na 400 m. 1. Sterba (Pogoń) 0.55 sek. 2. Habicht (Polonia). Skok w dal z miejsca: 1. Sośnicki (Polonia) z Warszawy 2 m. 87 cm. 2. Cybulski z Pogoni 2 m. 80 cm. 3. Szydłowski z Pogoni 2 m. 69 cm. Skok w wyż z rozbiegiem: 1. Kirchner (Czarni) 1 m. 55 cm. 2. Sośnicki (Polonia) 1 m. 50 cm. 3. Scott (Czarni) 1 m. 40 cm. Rzut kulą: 1. Cybulski (Pogoń) 11 m. 25 cm., nowy rekord Polski. 2. Szydłowski 10 m. 76 cm. i pół. 3. Kirchner (Czarni) 10 m. 28 cm. i pół.

Dalszy ciąg zawodów w sobotę. Program: Bieg na 200 m. rozstrzygający. Bieg na 800 m., bieg na 5000 m., bieg rozstawny 4100, bieg przez płotki na 110. Skok w wyż z miejsca. Trójskok i rzut dyskiem. O godz. 6. po zawodach lekko-atletycznych match między reprezentacją Górnego Śląska a reprezentacją Lwowa.

REWOLUCJA W BOLIWII.

Poldiu. (PAT.) Depesza z La Paz donosi, że rząd boliwijski został obalony przez rewolucjonistów. Przywódca republikański Savedra objął urząd prowizorycznego prezydenta.

Nauczycielstwo

powiatów wschodnich

może znaleźć pomieszczenie i korzystać z państwowej pomocy dla dzieci do lat 3 z bezpłatnego rozdawnictwa mleka od 3 do 14 lat z gotowanego posiłku. — Potrzebujący tej pomocy zgłoszą się do Komitetu nauczycielskiego w P. T. P., ul. Zimorowicza 17.

Dział ekonomiczny.

Przesyłka maszyn rolniczych. Wobec zbliżających się żniw, które w tym roku będą wcześniejsze, niż zwykle, koniecznym jest jak najspieszniejsze zaopatrzenie rolników w niezbędne maszyny żniwne. Tymczasem napływają do władz kolejowych skargi, że maszyny i narzędzia rolnicze nie są przyjmowane na wielu stacjach do wysyłki z właściwym zrozumieniem ważności sprawy. Obecnie, z powodu skarg, władze kolejowe naczelne wydały okólnik, polecający przesyłanie maszyn rolniczych w ustanowionej kolejności i w żądanych ilościach bez przeszkód.

Kursa giełdy lwowskiej.

Kurs szacunkowy z 16 lipca 1920.

	Waluta markowa			
	Wartość nom.	Ostatnia dywidenda	Płać	Żądają Transakcja
I. Akcje bankowe za sztukę (włącznie z kup. bież.).				
Bank akc. związkowy IV i V emisji	400	30	370—	—
Bank galic. dla handlu i przemysłu	400	24	540—	—
Bank hip. gal.	400	28	580—	—
Bank hip. ziemny	400	24	340—	—
Bank Ludowy	200	10	215—	—
Bank przemysłowy	400	20	450—	—
Bank ziem. kred. gal.	400	30	395—	—

II. Akcje Tow. handl. i przem.				
Browary lwowskie	500	60	850—	—
Tow. Chodorów	200	—	1120—	—
Tow. akc. fabr. kart	200	30	560—	—
Fabryka cementu „Portland Szczakowa”	200	40	—	—
Tow. akc. „Galicja”	400	100	11950—	—
Tow. Gafota	200	—	1050—	—
Tow. Górka	200	22	1540—	—
„Oikos” Zakł. prz.drz.	1428	—	2975—	—
Polska nafta	700	—	1300—	—
Polskie Tow. handlowe	200	30	445—	—
Tow. Przeworsk	—	—	—	—
Tow. Rakszawa	200	40	350—	—
Zakłady elektr. Siersza	200	6	750—	—
Gal. Zakł. gór. Siersza	200	—	1450—	—
Tow. Zieleniewski	200	10	1400—	—
Lwowski akc. Zakład zastawniczy	—	—	—	—

III. Listy zastawne za 100 Mk. (bez kup. bież.).			
	Płać	Żądają	Transakcja
Bank polski dla handlu i przesu 4 1/2%	96—	97—	—
Banku hip. gal. 4 1/2%	100—	101—	—
Banku hip. gal. 4%	97.50	98.50	—
Banku hip. ziem. 4 1/2%	99—	100—	—
Banku kraj. gal. 4 1/2%	100.50	101.50	—
Banku kraj. gal. 4%	92.50	93.50	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2%	100.50	101.50	—
Tow. kred. gal. ziem. 4%	94.50	95.50	—
Banku kred. ziem. gal. 4 1/2%	98.50	99.50	—

IV. Obligki za 100 Mk. (bez kup. bież.).			
Komun. Banku kraj. 4 1/2%	96—	97—	—
Komun. Banku kraj. 4%	93—	94—	—
Kolei lokalnej Banku kraj. 4%	93—	94—	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1893, 4%	95—	96—	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1904, 4%	92—	93—	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1905, 4%	92—	93—	—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1908 szkolna 4%	93—	94—	—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1913, 4 1/2%	95.50	96.50	—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1914, 4 1/2%	96—	97—	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896, 4%	88—	89—	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1900, 4%	88—	89—	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911, 4%	88—	89—	—

V. Waluty.			
Ruble carskie po 100 rb.	810—	330—	—
„ „ po 500 „	320—	340—	—
„ „ drobne	220—	240—	—
Ruble Dumskie (po 1000)	60—	80—	—
(po 250)	40—	50—	—
Karbowance (po 1000)	13—	18—	—
Grzywny (po 500 i wyżej)	13—	13—	—
Franki francuskie	1400—	1600—	—
100 Franków szwajc.	3200—	3400—	—
1 £ Sterling	650—	690—	—
1 Dolar amerykański	155—	175—	—
1 Dolar kanadyjski	120—	130—	—
1000 marek niemieckich	445—	465—	—
100 marek niemieckich	430—	450—	—
Lei rumuńskie po 500	470—	490—	—
„ „ drobne	370—	390—	—
Liry włoskie	1000—	1200—	—
Czeskie korony	400—	420—	—
Korony austr. niem stemplowane	100—	100—	—

VI. Dewizy.			
London	650—	690—	—
Paryż	1450—	1650—	—
Zurych	3150—	3350—	—
Praga	420—	440—	—
Wiedeń	100—	110—	111—
Berlin	450—	480—	—
Nowy Jork	150—	170—	—
Mediolan	1000—	1200—	—

VII. Rata bankowa. Stopa eskontowa P. K. P. 60/0.